

NEWS

Urlop bez dopytywania

Jak wyświetlacze na kempingu i w glampingu towarzyszą gościom przez dzień

8 lipca 2026, Tobias Engl



Duży kemping to mała wioska, a kto przyjeżdża po raz pierwszy, nie zna jeszcze dróg. Gdzie jest miejsce postojowe, kiedy otwarty jest kiosk, czy sauna jest dziś nagrzana, czy wieczorem będzie coś dla dzieci? Wyświetlacz przy recepcji i w centralnych punktach daje na to odpowiedź, przez całą dobę.

Już przyjazd można uprościć. Kto zarezerwował, sam melduje się przy ekranie, wybiera swoje miejsce na mapie i otwiera szlaban, nawet gdy recepcja jest właśnie zamknięta. Które miejsca są wolne i które sanitariaty najmniej oblegane, stoi od razu obok.

Na urlopie liczy się, co oferuje dzień. Tablica pokazuje program animacji, godziny basenu i serwisu pieczywa, popołudniową wycieczkę z przewodnikiem i prognozę na weekend. W strefie glampingowej dochodzi powiew hotelu, z godzinami spa, wieczorem winnym i śniadaniem pod namiot.

Na rozległym terenie pod gołym niebem technika musi sporo wytrzymać, a mimo to pozostać prosta. ScreenWay odtwarza treści na miejscu, w językach gości, i utrzymuje je dostępne także wtedy, gdy sieć na skraju lasu faluje. Dane rezerwacji i obłożenia zostają przy tym na miejscu.

Camping żyje wolnością, a z dobrymi informacjami ma się jej więcej. Kto nie musi ciągle dopytywać w recepcji, ma głowę wolną na to, po co przyjechał - spokój, naturę i kilka dni bez planu.